

Mirosław Skarżyński
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
miroslaw.skarzynski@gmail.com

 <https://orcid.org/0000-0003-4861-8558>

GENEZA I POCZĄTKI STUDIUM SŁOWIAŃSKIEGO UJ

Słowa kluczowe: historia polskiej slawistyki, Uniwersytet Jagielloński, Studium Słowiańskie
Keywords: history of Slavic studies in Poland, Jagiellonian University, Slavic Institute

1. W latach 1925–1951 na Wydziale Filozoficznym¹ Uniwersytetu Jagiellońskiego istniała instytucja, która odegrała ważną rolę w rozwoju polskiej slawistyki, choć może nie aż taką, jaką jej przeznaczono. Mowa o Studium Słowiańskim UJ, zespole katedr obejmujących literatury i języki słowiańskie, etnografię oraz historię sztuki Słowian. Była to jednostka kształcąca studentów, przede wszystkim polskich, ale także poprzez przyznawanie stypendiów studentom z krajów słowiańskich promieniująca na Słowiańszczyznę, głównie południową. Bywali też stypendyści z krajów niesłowiańskich. W kształceniu studentów Studium zapewniało szerokie podejście, nieograniczone do jednej tylko filologii, bo konkretna specjalizacja dokonywała się na tle wiedzy o całej Słowiańszczyźnie, jej historii i kulturze. Nie wchodząc w szczegółowe wyliczanie, zauważmy tylko, że większość polskich slawistów pokolenia przedwojennego tu zdobywała wiedzę i stopnie naukowe. Wspomnijmy tylko Zdzisława Stiebara, Mieczysława Małeckiego, Stanisława Urbańczyka, Stanisława Rosponda i Leszka Ossowskiego. Tu habilitowali się Tadeusz Milewski (o wiele więcej niż slawista, jak wiadomo), Witold Taszycki, Antonina Obrębska-Jabłońska (po II wojnie światowej

1 W latach 1946–1951 był to Wydział Humanistyczny.

docent i profesor Uniwersytetu Warszawskiego, twórczyni polskiej białorutenistyki) i Władysław Kuraszkiewicz² (znakomity językoznawca polonista i slawista).

Do tego dochodzi, tymczasem jeszcze nieustalona dokładnie, grupa stypendystów z krajów słowiańskich (z Jugosławii – Anton Slodnjak, Josip Hamm, Petar Djordjić, Radomir Aleksić, Radoslav Bošković, Radovan Lalić, z Bułgarii – Lubomir Andrejčin, Iwan Lekow, Christo Kodow, Kujo Kujew, Christo Wakarelski, Kirył Mirczew, z Czechosłowacji – Josef Kurz, Ján Stanislav) i niesłowiańskich (z Węgier – István Knieszsa), od początku istnienia Studium przybywających do Krakowa na studia. Wielu z nich doszło w swych krajach do katedr uniwersyteckich, stawali się też często ambasadorami polskiej nauki, kultury i języka.

Tu Kazimierz Moszyński, mimo braku formalnych studiów³, będąc w etnografii samoukiem, na podstawie swych badań i prac naukowych został staraniem Jana Rozwadowskiego i Kazimierza Nitscha mianowany najpierw zastępcą profesora, potem profesorem na Katedrze Etnografii Słowian⁴ (Klimaszewska 1976b: 24), gdzie kształcił badaczy i napisał do dziś ważną i wartościową, wydrukowaną w trzech potężnych tomach, *Kulturę ludową Słowian*. Bardzo ważnym przedsięwzięciem Moszyńskiego i Nitscha było założenie czasopisma „Lud Słowiański”, składającego się z działów etnograficznego i dialektologicznego. W ten sposób obaj uczeni wyraźnie sygnalizowali pogląd, że obie te dyscypliny muszą współpracować, rzeczy bowiem współlistnieją ze słowami do nich się odnoszącymi, a więc badać trzeba jedno i drugie. Ujmując tę zależność innymi słowami – wiedza o desygnacie pozwala zrozumieć słowo, a poznanie słów pomaga kiedy indziej zrozumieć świat rzeczy.

W ostatnich latach istnienia Studium (1945–1951) zdążyli jeszcze wykształcić się w nim m.in.: Alfred Zaręba, Maria Ziembianka (później Zarębina), Mieczysław Karaś, Maria Karplukówna, Antoni Furdal, Marian Kucała, Józef Bał, Czesław Bartuła i in.⁵

A. Furdal we wspomnieniowym artykule tak pisał o krakowskich studiach, które rozpoczął w 1948 r.:

2 Z oczywistych powodów wymieniam tu tylko językoznawców.

3 Kazimierz Moszyński (1887–1959) studiował przez trzy lata biologię w Szwajcarii, miał krótko coś wspólnego z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie, ale ostatecznie zainteresowały go badania kultury ludowej. W zakresie etnografii, a także socjologii, językoznawstwa, archeologii był samoukiem, podobnie jak w zakresie metodologii badań terenowych, które prowadził mniej więcej od 1912 r., pracując jednocześnie jako nauczyciel domowy (więcej zob. Klimaszewska 1976a, 1976b).

4 Była to pierwsza w świecie katedra etnografii Słowian. W 1935 r. Moszyński przeniósł się na Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, co spowodowało likwidację katedry. W jej miejsce Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zgodziło się na utworzenie 26 III 1936 r. Katedry Filologii Południowosłowiańskiej, którą objął Mieczysław Małecki. Moszyński powrócił na UJ w 1945 r.

5 Dobrym źródłem informacji o seminariach i składzie ich uczestników są kalendarze i notatniki K. Nitscha w jego spuściźnie przechowywanej w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. K III–51, j. 182, j. 183.

Ukształtowana w ciągu XIX wieku historycznie i ewolucyjnie humanistyka wciąż nam przypominała, że tak naprawdę jesteśmy tylko częstką Słowiańszczyzny (Furdal 2014: 115).

[...] krakowska slawistyka pierwszej połowy XX wieku była ściśle powiązana z polonistyką. Wyrazem tego była struktura organizacyjna odnośnych kierunków na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wszystkie katedry wchodzące tu w rachubę były połączone w Studium Słowiańskie UJ [...]. Każdy slawista prócz wypełnienia własnego programu był obowiązany do zaliczenia także podstawowych przedmiotów polonistycznych (ibid.: 116).

Rzucające się w oczy pokrewieństwo językowe oraz prawidłowości i podobieństwa w rozwoju literatur narodowych wciąż inspirowały każdego zainteresowanego do całościowego ujmowania zjawisk, z jakimi miały do czynienia nauki filologiczne. Studia filologiczne owego czasu miały przeto bardzo wyraźny charakter komparatystyczny. Taką postawę reprezentował w lingwistyce mój mistrz prof. Tadeusz Lehr-Spławiński [...], w literaturze zaś prof. Tadeusz Stanisław Grabowski [...] (ibid.: 117).

Pierwszym stopniem komparatystyki, nie tylko lingwistycznej, dla słuchaczy slawistyki było i jest tam, gdzie pozostało w programach nauczania, studium języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Możliwość (a dla niektórych słuchaczy konieczność) porównania dwóch pokrewnych sobie systemów językowych jest czymś niezastąpionym dla każdego polonisty, bohemisty czy rusycysty (ibid.).

Zintegrowane, wielodyscyplinarne podejście do słowianoznawstwa, które charakteryzowało Studium, skończyło się wraz z likwidacją tej instytucji i zmianami, jakie wymusiła ustawa o szkolnictwie wyższym wprowadzona w 1951 r. Zaczęła się epoka odrębnych filologii i ta odrębność z każdym dziesięcioleciem rosła, doprowadzając w wypadku filologii polskiej do całkowitego wyizolowania jej z kontekstu słowiańskiego tak w zakresie literaturoznawstwa, jak i, *horribile dictu*, językoznawstwa.

Studium zorganizowane i kierowane najpierw przez K. Nitscha, następnie przez M. Małeckiego, a po jego przedwczesnej śmierci w 1946 r. przez T. Lehra-Spławińskiego nie tylko podjęło pracę od razu w 1945 r., ale też powiększone zostało przez Małeckiego do jedenastu katedr i wzbogaciło się, także dzięki niemu, o serię książkową „Biblioteka Studium Słowiańskiego”, w której do chwili likwidacji Studium (1951) wyszły w czterech seriach (A, B, C, D) dwadzieścia trzy tomy. W serii C wydano podręczniki, służące jeszcze przez kilka następnych dziesięcioleci studentom slawistyki i polonistyki⁶.

6 Były to: Jana Safarewicz *Elementy języka greckiego. Podręcznik dla polonistów i slawistów* (1947); pod redakcją T. Lehra-Spławińskiego *Chrestomatia słowiańska*, cz. 1: *Teksty południowo-słowiańskie (ze słowniczkami)* (1949), cz. 2: *Teksty zachodnio-słowiańskie (ze słowniczkami)* (1950); Marii Dłuskiej *Fonetyka polska*, cz. 1: *Artykulacje głosek polskich* (1950); Bogdana Horodyskiego *Podręcznik paleografii ruskiej* (1951); Zenona Klemensiewicza *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego* (1952).

Studium Słowiańskie UJ i praski Slovanský seminář na Uniwersytecie Karola to w Europie przedwojennej dwa centra sławistyczne. Czeskie Seminarium, o znacznie dłuższej tradycji, było zbudowane na mocnych podstawach, przede wszystkim finansowych, wsparte działającą jako samodzielna jednostka Biblioteką Słowiańską (Slovanská knihovna)⁷. Dysponowało też laboratorium fonetycznym, czego nie udało się stworzyć w Krakowie. W tym laboratorium zaczęła w 1929 r. swoje zagraniczne studia w zakresie fonetyki eksperymentalnej Maria Dłuska, wówczas starszy asystent Studium Słowiańskiego⁸.

Mimo wszystko można mówić o dwóch ośrodkach sławistycznych istniejących przed 1939 r., w jakiś sposób się chyba uzupełniających, skoro do obu przybywali stypendyści z krajów słowiańskich, a nawet filolodzy czescy i słowaccy nie stronili od studiów w Krakowie.

2. Zadziwiającą rzeczą jest to, że tak ważny rozdział krakowskiej i polskiej zarazem sławistyki, jakim jest Studium Słowiańskie UJ, nie doczekał się do dziś porządnego opisu⁹. Nawet S. Urbańczyk, w końcu absolwent Studium, który w nim rozpoczął swą drogę naukową, pominął je w swej książce o dziejach polskiego językoznawstwa (Urbańczyk 1993)¹⁰. A przecież źródła do jego dziejów istnieją i są przechowywane w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest to przede wszystkim zespół *Akta Studium Słowiańskiego 1925–1951*, dalej *Akta Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849–1945* i *Akta Wydziału Humanistycznego 1945/46–1950/51*, *Akta Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849–1939*. Zachowane są też corocznie publikowane przez Uniwersytet spisy wykładów. Dalej, pewne informacje z początkowego okresu organizacji Studium znaleźć można w listach A. Obrębskiej

7 Trzecią placówką był Instytut Słowiański (Slovanský ústav), założony w 1922 r. (zaczął działać w 1928 r.) z inicjatywy i z finansowym wsparciem prezydenta Czechosłowacji i uczonego, Tomáša G. Masaryka. Instytutem kierował w latach 1928–1931 Lubor Niederle (1865–1944), sławista, etnolog, antropolog i archeolog. Instytut wydawał czasopismo „Slavia”, założone także w 1922 r.

8 Natomiast brak możliwości prowadzenia badań eksperymentalnych w krakowskim Studium był, jak się wydaje, jednym z powodów przeniesienia się Dłuskiej do Lwowa, gdzie działało laboratorium fonetyczne zorganizowane przez romanistę prof. Zygmunta Czernego. Innym powodem było też to, że po powrocie ze stypendium zagranicznego została ona zatrudniona nie na stanowisku starszego asystenta, na którym była przed wyjazdem, ale młodszego. Dla Studium była to oczywista strata specjalisty w zakresie fonetyki eksperymentalnej, na którym zależało K. Nitschowi. Ówczesna sytuacja finansowa państwa zmuszała do oszczędności, m.in. szukano ich w szkolnictwie wyższym, likwidując nieobsadzone katedry i zatrudniając niesamodzielnych pracowników na niższych stanowiskach (umowy asystenckie były zawierane na rok akademicki, co ułatwiało tego rodzaju posunięcia).

9 Według otrzymanych informacji organizuje się wśród krakowskich uniwersyteckich sławistów zespół badawczy, który chce opracować dzieje sławistyki krakowskiej. Gdyby rzecz doszła do skutku, to może Studium Słowiańskie znajdzie należne sobie miejsce w ewentualnej monografii.

10 Nie jest to jedyny zarzut, jaki tej książce można postawić, szczególnie w odniesieniu do jej części traktującej o wieku XX.

do K. Nitscha z lat 1925–1926 i nieco późniejszych (Skarżyński, Smułkowa 2018), a także w zachowanych kilku listach Nitscha do Jana Łosia z przełomu roku 1925 i 1926, gdy Nitsch przebywał w Lublanie i Paryżu (ANPANiPAU, *Spuścizna K. Nitscha*). Warto także przejrzeć są notatniki i kalendarze Nitscha z odpowiednich lat (*ibid.*).

W obszernym szkicu opisującym dzieje sławistyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, będącym rozdziałem książki wydanej z okazji 600-lecia UJ, T. Lehr-Spławiński i S. Urbańczyk wspominają o Studium Słowiańskim:

[...] aby usunąć rażącą jednostronność rozwoju sławistyki polskiej, Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego podjął – z inicjatywy prof. Nitscha – myśl utworzenia w Krakowie zespołu katedr, obejmującego także inne działy sławistyki prócz językoznawstwa. Plan ten został – niestety częściowo tylko – zrealizowany w r. 1925, kiedy powstało [...] Studium Słowiańskie, pierwszy i jedyny tego rodzaju zakład w Polsce [...] (Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1964: 178).

W świetle powyższego Studium było pomysłem Nitscha, a uzasadnieniem jego utworzenia była chęć usunięcia „rażącej jednostronności rozwoju sławistyki polskiej”. Ale może przytoczone zdanie trzeba rozumieć inaczej – że za przyczyną Nitscha Wydział „podjął myśl” – tylko czyją? Brakuje też daty, kiedy owo podjęcie miało miejsce. Tymczasem powodem utworzenia Studium nie była wspomniana „rażąca jednostronność” itd. ani nie można mówić o inicjatywie Nitscha, bo jego wielkie zasługi dla Studium polegały nie na tym, że je wymyślił, ale na wysiłku i staraniach, jakie włożył w jego projekt, organizację, a wreszcie w kierowanie nim i dalsze budowanie. Natomiast cała sprawa Studium, początkowo Instytutu Słowiańskiego, sięga roku 1919. O jego genezie możemy się dowiedzieć, co prawda dosyć ogólnie, z zachowanych w Archiwum UJ pięciu dokumentów. Są to:

1. Pismo Wydziału Filozoficznego do MWRiOP z 15 X 1919 r. *W sprawie utworzenia Instytutu Słowiańskiego przy Uniwersytecie Warszawskim*;
2. Pismo Wydziału Filozoficznego do MWRiOP z 10 IV 1922 r. *Sprawa założenia przy Uniwersytecie Jagiellońskim Instytutu Słowiańskiego*;
3. *Memoriał w sprawie Instytutu Słowiańskiego Jana Łosia Rektora Uniwersytetu w Krakowie z 1924 r.*;
4. Pismo Wydziału Filozoficznego do MWRiOP z 24 XII 1923 r. *Sprawa utworzenia Instytutu Słowiańskiego w Krakowie*;
5. *Memoriał w sprawie założenia Studium Słowiańskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim* (w marcu 1925 r., pieczętka Wydziału Filozoficznego, l. dz. 397)¹¹.

Pierwszy z dokumentów jest odpowiedzią na pismo MWRiOP z 21 VIII 1919 r. i zawiera stanowisko Rady Wydziału Filozoficznego UJ przyjęte na posiedzeniu

11 Archiwum UJ, *Akta Studium Słowiańskiego 1925–1951*, sygn. SS1 1–15, zespół Studium Słowiańskie 1919–1939.

10 X tego roku w sprawie utworzenia Instytutu Słowiańskiego, ale przy Uniwersytecie Warszawskim, który zresztą sam uznał, że Kraków bardziej się nadaje do tego celu; podobna była opinia innych uniwersytetów.

Jednak pomysł tej instytucji nie zrodził się w środowisku akademickim, lecz w MWRiOP lub, o czym dalej, w MSZ – wymienione jest nawet nazwisko autora pierwszego projektu – Grabowski, niestety nie udało się dotąd zidentyfikować tej postaci.

Powody, dla których postanowiono utworzyć Instytut, nie były naukowe, ale polityczne. Chodziło o powołanie instytucji, która z jednej strony szerzyłaby wiedzę o Słowiańszczyźnie, od której Polacy oddalili się w okresie zaborów, z drugiej zaś pozwoliłaby Polsce budować wpływy w krajach słowiańskich. Jeden i drugi cel miał być realizowany przez dobrze zorganizowane i postawione na wysokim poziomie studia slawistyczne, na które przyjmowano by zarówno Polaków, jak i kandydatów z krajów słowiańskich. Ci drudzy poznawaliby w Krakowie Polskę, jej kulturę, historię i język.

Być może trzeba by przyjąć też jakiś udział w pomysle Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które pojawia się w pismach z późniejszych lat, bo przecież MWRiOP nie zajmowało się polityką zagraniczną, natomiast z racji tego, że podlegały mu uczelnie wyższe, było naturalnym pośrednikiem między MSZ a uniwersytetem.

Kilka słów należy poświęcić ogólniejszemu tłu, na którym pojawił się i był realizowany pomysł, o którym mowa. Otóż do końca I wojny światowej istniały dwa centra europejskiej (= światowej) slawistyki. Były to Rosja i Austro-Węgry, a dokładniej Petersburg i Wiedeń. Petersburg z tamtejszym uniwersytetem, II Wydziałem Rosyjskiego Języka i Piśmiennictwa Cesarskiej Akademii Nauk (Второе Отделение Русского Языка и Словесности Императорской Академии Наук) i Biblioteką Akademii Nauk. Slawistykę uprawiano też w Uniwersytecie Moskiewskim i w prowincjonalnych uniwersytetach, z których warto wymienić kijowski i charkowski. Szczególna pozycja filologii słowiańskiej w Rosji wynikała nie tylko z jej statusu „filologii narodowej”, ale też z przyczyn politycznych. Była mianowicie jednym z narzędzi słowianofilskiej polityki Rosji, prowadzonej wobec innych narodów słowiańskich, szczególnie wobec południowej Słowiańszczyzny.

Z kolei Austro-Węgry dbały o wiedeńską katedrę slawistyczną także nie tylko o szacunku do nauki, owa troska wynikała z polityki ck monarchii pozyskiwania sobie Słowian mieszkających w jej granicach. Nie wchodząc w dalsze rozważania na temat przymusowego mariażu slawistyki z polityką, trzeba zauważyć tylko, że owe dwie stolice były miejscami, do których przybywano, by albo studiować filologię słowiańską, albo poszerzyć wiedzę u najlepszych w Europie specjalistów.

Zasygnalizowany tu stabilny przez kilka dziesiątków lat stan przestał istnieć z końcem I wojny wraz z upadkiem obu imperiów, Austro-Węgier i Rosji carskiej, powstaniem Jugosławii, Czechosłowacji i rewolucją październikową wraz z jej następstwem – powstaniem Rosji bolszewickiej. Pojawiło się nowe państwo, pretendujące do pozycji centrum slawistycznego. Była to Czechosłowacja z dobrze rozwinię-

tym, wspomnianym już Seminarium Słowiańskim, w dodatku chętnie przyjmująca do siebie rosyjskich i ukraińskich emigrantów politycznych, w tym uniwersytecką profesurę, dla której znajdowało się miejsce na uczelniach czeskich lub na emigracyjnych uczelniach, ukraińskiej i rosyjskiej, które powstały przy zyczliwości rządu czechosłowackiego¹².

W 1923 r. w praskim Seminarium Słowiańskim utworzono Katedrę Języka i Literatury Polskiej, na którą z Polski zaproszono literaturoznawcę, profesora UJ Mariana Szyjkowskiego (Magnuszewski 1980: 358–359). W tym samym czasie zaproszono na semestralne wykłady z filozofii profesora Uniwersytetu Poznańskiego Władysława Mieczysława Kozłowskiego. O tym fakcie MSZ informowało Polską Akademię Umiejętności pismem z 28 XI 1923 r., którego obszernie fragmenty cytowane są w piśmie Rady Wydziału Filozoficznego *Sprawa utworzenia Instytutu Słowiańskiego w Krakowie* (z 24 XII 1923 r.), skierowanym do MWRiOP. I choć cytuje się tylko niektóre akapity, to wyraźnie widać w nich zaniepokojenie MSZ czechosłowackimi posunięciami, które służą realizacji koncepcji prezydenta Masaryka dotyczącej pozycji i roli Czechosłowacji w Europie Środkowo-Wschodniej¹³, por.:

Nominacje te są krokiem dalszym na drodze realizacji ogólnego programu, który streszcza się potocznie w zamiarach stworzenia z Pragi słowiańskich Aten. Na fakultecie filozoficznym wykładają już bowiem, prócz rodzimych czeskich slawistów, Rosjanin Francew¹⁴ (były profesor Uniwersytetu Warszawskiego), Jugosłowianin Murko¹⁵, przybywa zaś obecnie Polak – Szykowski. Każdy z nich rozporządza własnym seminarium, lokalem, biblioteką i kredytami¹⁶. Jak wiadomo, Ukraina jest również reprezentowana wszechstronnie. W ten sposób zyskują Czesi niepośledni wpływ na życie duchowe różnych narodów słowiańskich i stwarzają tu na swym gruncie podstawy owej ideologii politycznej i kulturalnej.

Idea słowiańska staje się w tym znaczeniu sposobem praktycznym zbliżenia poszczególnych państw i narodów, czynnikiem konsolidacji międzypaństwowych stosunków oraz wpływu czeskiego na Słowiańszczyznę (s. 2).

12 Pisał o tym w swoim *Memoriale* Jan Łoś w 1924 r.

13 T.G. Masaryk myślał o wielkiej wspólnocie państw leżących między Morzem Egejskim a Bałtykiem, w której skład weszłyby: Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS, od 1929 r. Jugosławia), Bułgaria i Grecja, przy czym główną rolę odgrywałyby, rzecz jasna, Czechosłowacja (zob. Eberhardt 2017, tamże bibliografia).

14 Władimir A. Francew (1867–1942) – rosyjski slawista, historyk literatury, badacz słowiańskich związków literackich. Był absolwentem Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, a od 1903 r. jego profesorem. W 1921 r. wyemigrował do Czechosłowacji, gdzie otrzymał stanowisko profesora zwyczajnego na Katedrze Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Karola (Lapteva 2016).

15 Woryginale błędnie: *Nurko*. Matija Murko (1861–1952) – słoweński slawista, literaturoznawca i etnolog, uczeń Franza Miklosicha. Profesor uniwersytetów w Grazu, Lipsku, od 1920 r. pracował jako profesor języków i literatur południowosłowiańskich na Uniwersytecie Karola. Był jednym z założycieli praskiego Instytutu Słowiańskiego i po odejściu na emeryturę Niederlego jego kierownikiem w latach 1931–1941 (Đurčanský 2011).

16 To zdanie daje dobre wyobrażenie o różnicy sytuacji Seminarium praskiego i krakowskiego.

Zanim ponownie cofniemy się do roku 1919, trzeba postawić pytanie, od kiedy polskie MSZ zainteresowało się praską slawistyką, i drugie: dlaczego ministerstwo zwróciło się do PAU. Czy oczekiwało, że Akademia podejmie jakieś kroki, by zneutralizować rysującą się wyraźnie przewagę Pragi? Jeśli tak, to adres był mocno niewłaściwy, dlatego pismo MSZ trafiło tam, gdzie powinno być od początku adresowane, tzn. do Wydziału Filozoficznego UJ, który już czwarty rok przypominał MWRiOP o tym, że „Instytut Słowiański” miał być zorganizowany w Krakowie.

Pytanie pierwsze, o to, od kiedy MSZ zainteresowało się praskim Seminarium, musi z braku dokumentów pozostać bez ostatecznej odpowiedzi, przynajmniej na razie. Tymczasem wiemy tylko z przywołanego tu pisma Rady Wydziału Filozoficznego, że w roku akademickim 1921/1922 MSZ zwróciło się za pośrednictwem MWRiOP do uniwersytetów o utworzenie przy którymś z nich Instytutu Słowiańskiego, co było powtórzeniem propozycji z 1919 i 1922 r. Rada Wydziału Filozoficznego UJ zgodziła się podjąć tego zadania, ale na początek miały to być trzy katedry: literatur słowiańskich (proponowany kierownik – Tadeusz Stanisław Grabowski¹⁷), filologii ruskiej (proponowany Piotr Kopko¹⁸) i „dotyczącej Słowian południowych” (bez wskazania kandydata). Kilkakrotnie przypomniano o tym MWRiOP, które w końcu wpisało katedry do preliminarza budżetowego na 1923 r., ale zaraz dwie z nich skreśliło, a później skreśliło i trzecią – powodem było nieobsadzenie owych katedr. Zauważmy, że katedry, o których mowa, nie mogły zostać obsadzone, póki nie zostały zatwierdzone przez ministerstwo i uwzględnione w budżecie. Dalej, jak widać z treści pisma, oba ministerstwa zainteresowane Instytutem działały według zasady nie wie lewica, co czyni prawica, co w tym wypadku znaczy, że MSZ wstawiało potrzebne katedry krakowskie do prowidorium budżetowego, a MWRiOP odmawiało nominacji przedstawionych na nie kandydatów, co pociągało za sobą zwinięcie katedr, ale – co bardzo ciekawe – takich samych katedr warszawskich, także nieobsadzonych z braku kandydatów, nie zlikwidowano, co jasno zostało wspomniane w piśmie. Dano też do zrozumienia MWRiOP, że UJ spodziewa się mianowania T.S. Grabowskiego i P. Kopki, a także dokończenia remontu byłej Szkoły Przemysłowej, finansowanego przez ministerstwo, w której Instytut miał otrzymać salę wykładową.

Jest jednak w omawianym piśmie jeszcze jedna rzecz, której nie sposób pominąć. Mianowicie autorzy piszą:

17 Tadeusz Stanisław Grabowski (1881–1975) – slawista, historyk literatur słowiańskich, dyplomata. W latach 1916–1938 pracował w służbie dyplomatycznej, dlatego nie przyjął proponowanej mu Katedry Literatur Słowiańskich. Na UJ pracował dopiero od 1945 r. jako profesor w Katedrze Nowszych Literatur Słowiańskich.

18 Piotr (Petr M.) Kopko (1886–1923) – ukraiński slawista, wiedeński uczeń Vatroslava Jagicia, Václava Vondráka, piotrogrodzki Aleksieja A. Szachmatowa i Aleksieja I. Sobolewskiego. W latach 1917–1922 był docentem na Uniwersytecie Charkowskim. W 1922 r. wrócił do Polski.

Ministerstwo S. Z. już w r. szkolnym 1921/22 wystąpiło przez Ministerstwo W.R. i O.P. z wnioskiem utworzenia przy jednym z uniwersytetów Instytutu Słowiańskiego.

Otóż nie byłoby w cytowanym zdaniu niczego nadzwyczajnego, gdyby nie to, że zachowało się pismo Wydziału Filozoficznego UJ do MWRiOP z 10 IV 1922 r. (L. [dz.] 222), które jest odpowiedzią na (nieodnalezione w zespole dokumentów Studium Słowiańskiego) pismo ministerstwa. Rzecz w tym, że jest to przepisane na maszynie (z wyjątkiem pierwszej strony) pismo Wydziału Filozoficznego z 15 X 1919 r., o którym już wspominałem wcześniej¹⁹.

Jak widać, między październikiem 1919 a kwietniem 1922 r. nic się w sprawie Studium nie działo, co nie jest niczym dziwnym, zważywszy na wojnę bolszewicką i powojenny chaos. Zapewne ministerstwo powróciło do sprawy, gdy stało się to możliwe, ówczesny zaś dziekan Wydziału Filozoficznego polecił po prostu wykorzystać dawniejsze pismo, w dużym stopniu wciąż aktualne. Dla nas natomiast jest ważne, że z dużym prawdopodobieństwem daje się ustalić źródło pomysłu utworzenia Instytutu Słowiańskiego – którym jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a pierwszy zarys jego kształtu jest zasługą niezidentyfikowanego „p. Grabowskiego”, zapewne urzędnika któregoś z dwóch wchodzących w grę ministerstw.

O tym pierwszym projekcie niewiele się możemy dowiedzieć ze wzmianki w rękopisie z roku 1919. Instytut miał składać się z dziesięciu katedr i dziewięciu lektoratów języków słowiańskich. Profesorowie Wydziału Filozoficznego zwracają uwagę na to, że w ówczesnej sytuacji nie ma możliwości obsadzenia owych dziesięciu katedr, nawet wzięwszy pod uwagę wszystkie istniejące polskie uniwersytety²⁰.

Dalej, owe planowane przez Grabowskiego dziesięć katedr nie obejmuje całości problematyki słowiańskiej – tu Wydział zwraca uwagę, że np. samo ludoznawstwo musiałoby mieć kilku profesorów, specjalistów od: 1) obyczajów i wierzeń, 2) literatury ludowej, 3) muzyki, 4) sztuk plastycznych, 5) antropologii itd. Jak widać, profesura Wydziału Filozoficznego, rozważając ministerialną propozycję, miała od początku wizję wysoce wyspecjalizowanego instytutu naukowego, ale też podchodziła do niej realistycznie, stąd uwagi do projektu Grabowskiego kończą się zdaniem: „Zaledwie cała Słowiańszczyzna zdołałaby może [podkr. – M.S.] się złożyć na zastęp kompletny profesorów takiego jednego instytutu”²¹.

19 Rękopis z 1919 r. zaczyna się od powołania na pismo MWRiOP i informacji, że przedstawia się stanowisko Wydziału Filozoficznego. Wersja z 1922 r. pomija to i resztę pierwszej strony jako zbędne po trzech latach, a zaczyna się od politycznego uzasadnienia konieczności utworzenia Instytutu Słowiańskiego.

20 To znaczy Warszawski, Jagielloński i Lwowski. Uniwersytet Poznański dopiero się organizował, a powstały w 1918 r. Uniwersytet Lubelski (późniejszy KUL) nie miał prawie własnej profesury i zatrudniał uczonych z Warszawy i Lwowa.

21 Passus odnoszący się do projektu Grabowskiego znajduje się na pierwszej stronie rękopisu z 1919 r., nie ma go już w wersji maszynowej z roku 1922.

Obie wersje pisma Wydziału do MWRiOP zawierają to samo uzasadnienie potrzeby utworzenia Instytutu Słowiańskiego. Jego charakter dobrze oddaje już pierwsze zdanie: „Jakąkolwiek będzie polityka polska, obowiązkiem naszym jest starać się o rozciągnięcie naszego wpływu kulturalnego na zewnątrz” (pismo z 1922 r., s. 1). Owo „zewnątrz” to kraje południowej i wschodniej Słowiańszczyzny, na zachodzie Europy bowiem Polska nie posiada i długo nie będzie posiadać „rynków zbytu” na swoje „wytwory kultury duchowej”. Natomiast sytuację w krajach słowiańskich uznano za sprzyjającą mimo silnie zorganizowanego ośrodka praskiego, który ściągał studentów z całej Słowiańszczyzny. Co ciekawe, profesorowie krakowscy widzieli możliwość konkurowania z Pragą w pozyskiwaniu studentów... na płaszczyźnie finansowej; silna pozycja waluty czeskiej w stosunku do złotówki powodowała, że koszty studiowania w Polsce były niższe dla niezamożnej młodzieży z krajów południowej Słowiańszczyzny. Dlatego też jednym z pierwszych punktów projektu profesorów Wydziału Filozoficznego jest zapewnienie przyszłym studentom przybywającym do Krakowa ułatwień w znalezieniu mieszkania i ustanowienie „pewnej liczby” stypendiów. We wspomnianych ułatwieniach mieści się rozbudowa istniejących burs i budowa nowych, oczywiście z pomocą finansową ministerstwa. Inny punkt, także pozostający w gestii MWRiOP, to uznanie równoważności świadectw maturalnych obcokrajowców z polskimi świadectwami. Pozwoliłoby to studentom zagranicznym zapisywać się na polski uniwersytet bez dodatkowych trudności. Ostatnim postulatem jest utworzenie lektoratu języka polskiego dla obcokrajowców, co wymagało także zgody MWRiOP.

Rada Wydziału postulowała, by Instytut miał status jednostki samodzielnej posadowionej przy Wydziale Filozoficznym, czyli taki, jaki miały już istniejące w UJ Studium Pedagogiczne, Studium Rolnicze i Studium Farmaceutyczne. Proponuje się też dziewięć katedr „specjalnych”, to jest drugą (obok Nitschowej) katedrę języków słowiańskich, dwie katedry literatur słowiańskich, katedrę historii politycznej Słowian, ustroju i stosunków społecznych w państwach słowiańskich, prehistorii Słowian, etnografii Słowian, historii prawodawstw słowiańskich i porównawczego prawa słowiańskiego, historii literatury i kultury bizantyjskiej. Do tego dojąć miały lektoraty: rosyjski, ruski, serbski, bułgarski i „ewentualnie” słowacki, słoweński i łużycki.

W obu wersjach omawianego pisma (z 1919 i 1922 r.) mimo niedostatku kadry (szczególnie w roku 1919) Rada Wydziału widziała możliwość obsadzenia choćby części katedr kandydatami także spoza UJ, a nawet spoza Polski, nie wyłączając rosyjskich emigrantów oraz Jugosłowian, „którzy nie uprawiają wrogiej względem nas polityki”. Niedostatkowi kadry proponuje się zaradzić przez zlecenie wykładów profesorom UJ z Wydziału Prawa i niektórych katedr Wydziału Filozoficznego, także przez zapraszanie zagranicznych uczonych w charakterze profesorów gości. Postuluje się również prowadzenie wymiany uczonych między UJ a uczelniami w krajach słowiańskich, a także ustanowienie stypendiów, które pozwoliłyby zdolnym i chętnym

nym do pracy naukowej absolwentom Instytutu uzupełniać studia krakowskie dodatkowymi w krajach słowiańskich²². Od razu więc myślano o kształceniu własnej kadry naukowej.

Ostatnią rzeczą, z którą Rada występowała do MWRiOP już w roku 1919, jest prośba o powierzenie kierownictwa prac organizacyjnych, a później także kierownictwa Instytutu K. Nitschowi²³.

Jak widać ze wspomnianego wcześniej pisma dziekana Wydziału Filozoficznego z 24 XII 1923 r., spowodowanego pismem MSZ do PAU, sprawa Instytutu Słowiańskiego przez następny rok nie ruszyła z miejsca. Tak samo było w roku następnym, tj. 1924, z którego zachował się w archiwum *Memoriał w sprawie Instytutu Słowiańskiego Jana Łosia Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego*, bez dokładniejszej daty i wymienionego adresata. Zapewne skierowany był do MWRiOP i był kolejnym przypomnieniem wciąż niezłatwionej sprawy.

Memoriał zaczyna się rozważeniem przyczyn, dla których doszło do odsunięcia się Polaków od słowiańskich pobratymców. Pozostawmy to jednak na boku, znacznie ważniejsza dla nas jest tu następna wersja projektu Instytutu Słowiańskiego, przygotowana, choć ramowo tylko, na naradzie profesorów: J. Łosia, Ignacego Chrzanowskiego, Józefa Kallenbacha, K. Nitscha i J. Rozwadowskiego.

W skład przyszłego Instytutu miało wejść pięć już istniejących na Wydziale katedr: trzy literatury polskiej (I. Chrzanowskiego, J. Kallenbacha i Stanisława Windakiewicza), czwarta – Katedra Językoznawstwa Indoeuropejskiego J. Rozwadowskiego i piąta – filologii słowiańskiej K. Nitscha. Planowano przywrócenie zlikwidowanej po śmierci Józefa Tretiaka Katedry Filologii Ruskiej i obsadzenie jej Kiryłą Studzińskim²⁴. Do wymienionych dojść miało czternaście nowych katedr, to jest: języka staro-cerkiewno-słowiańskiego z paleografią (obsada: Stiepan Kulbakin²⁵), języków wschodnioeuropejskich (Max Vasmer²⁶), dwie katedry literatur

22 Ten ostatni pomysł powiódł się dzięki energii Nitscha, który „wywalczał” stypendia na pobyty zagraniczne swych uczniów od Funduszu Kultury Narodowej i MWRiOP, m.in. dla A. Obrębskiej (Jugosławia), M. Dłuskiej (Praga, Hamburg, Paryż) i M. Małeckiego (Jugosławia).

23 W 1919 r. Nitsch od dwóch lat pracował na Uniwersytecie Lwowskim, ratując opuszczoną wskutek wojny przez Adama A. Kryńskiego Katedrę Języka Polskiego.

24 Kiryło Studziński (Кырыло Студынський, Кирило Студинський) (1868–1941) – ukraiński slawista, historyk literatury, w latach 1900–1918 profesor Uniwersytetu Lwowskiego, w latach tu nas interesujących był prezesem Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie (EIU-9: 873–874).

25 Stiepan M. Kulbakin (1873–1941) – rosyjski slawista językoznawca, paleograf, profesor uniwersytetów w Odessie i Charkowie. W 1920 r. wyemigrował z Rosji do Jugosławii, gdzie najpierw był profesorem w Skopju, potem w Belgradzie (EIU-5: 472). K. Nitsch znał go jeszcze sprzed I wojny. W 1923 r. możliwość zaproszenia go do Krakowa była bardziej niż teoretyczna, ponieważ Kulbakin był już dobrze zadomowiony w Belgradzie. Natomiast realne było to w roku 1920, sądząc z listu Nitscha do Henryka Ułaszyna (Czelakowska, Skarżyński 2011: 263).

26 Max Vasmer (Максимилиан Р. Фасмер) (1886–1962) – niemiecki slawista, indoeuropeista, etymolog, petersburski uczeń Jana Baudouina de Courtenay (także pierwszy mąż (1910) jego córki

słowiańskich (Marian Zdziechowski²⁷, T.S. Grabowski, Ivan Prijatelj²⁸, Stefan Vrtel-Wierczyński), etnografii Słowian (K. Moszyński), starożytności słowiańskich (bez propozycji obsady), historii Słowian (Kazimierz Dobrowolski²⁹), kultury bizantyjskiej (Leon Sternbach³⁰), historii prawodawstw słowiańskich (bez propozycji obsady), języków południowosłowiańskich (bez propozycji obsady³¹), filologii białoruskiej (bez propozycji obsady), filologii bałtyckiej (J. Rozwadowski), historii sztuki Słowian (Wojśław Molè³²), geografii ziem słowiańskich (bez propozycji obsady, za to z uwagą: „ze szczególnym uwzględnieniem geografji handlowej”). Do tego dodano lektoraty – w przeciwieństwie do wcześniejszej wersji – wszystkich języków słowiańskich oraz litewskiego i łotewskiego.

Grupa wspomnianych wyżej profesorów uznała za konieczne urządzenie przy każdej z katedr seminarium, zatrudniającego adiunkta i asystentów, wyposażonego

Cezarii – etnolożki, później profesor Uniwersytetu Stefana Batorego i Uniwersytetu Warszawskiego). Umieszczenie go w tym memoriale jako planowanego profesora na krakowską katedrę jest dość zaskakujące, ponieważ od 1921 r. Vasmer był profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Lipskiego w Katedrze Filologii Słowiańskiej. Z drugiej strony nie można wykluczyć, że z jakichś powodów Vasmer chciał Lipsk porzucić, trudno bowiem przyjąć, że wymieniono jego nazwisko bez jakichś uprzednich rozmów, które mógł prowadzić Nitsch, znający Vasmera od roku 1909, tj. od swego pobytu w Rosji. Co więcej, Nitsch pomagał w sprawach ślubu Vasmera i Cezarii w Krakowie (Czelakowska, Skarżyński 2011: 44–45). Notabene Vasmer, co prawda krótko, studiował w Krakowie u J. Rozwadowskiego, publikował też w „Roczniku Sławistycznym”, Kraków nie był więc dla niego *terra incognita*. Ostatecznie jednak Vasmer do Krakowa nie trafił, a w 1925 r. przeniósł się do Berlina, gdzie powierzono mu zorganizowanie na Uniwersytecie Friedricha Wilhelma (po II wojnie światowej Uniwersytet Humboldtów) Instytutu Słowiańskiego, którym potem kierował. Dodajmy też, że w 1940 r. Vasmer był jednym z kilku niemieckich uczonych, którzy wstawiali się za uwięzionymi w Sachsenhausen polskimi uczonymi, m.in. za Nitschem. Vasmer jest autorem trzech wielkich słowników: *Russisches etymologisches Wörterbuch* (1950–1958), *Wörterbuch der russischen Gewässernamen* (1961) i (dokończonego przez jego uczniów) *Russisches geographisches Namenbuch* (1964) (Čerňyševa).

- 27 Marian Zdziechowski (1861–1938) – filolog, filozof, historyk literatury i historyk idei, profesor UJ w latach 1899–1919, następnie profesor literatur europejskich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.
- 28 Ivan Prijatelj (1875–1937) – słoweński literaturoznawca, profesor uniwersytetu w Lublanie (Koblar).
- 29 Kazimierz Dobrowolski (1894–1987) – socjolog, etnograf, etnolog, historyk. W tym czasie pracował w Archiwum Państwowym i Bibliotece Jagiellońskiej (Archiwum ofiar).
- 30 Leon Sternbach (1864–1940) – filolog klasyczny, bizantynista, w swoim czasie jeden z najwybitniejszych w świecie, profesor UJ, członek PAU (Korus 2000).
- 31 Dopiero w 1936 r. utworzono w Studium Słowiańskim, specjalnie dla M. Małeckiego, Katedrę Filologii Południowosłowiańskiej.
- 32 Wojśław (Vojeslav) Molè (1886–1973) – słoweński historyk sztuki, profesor uniwersytetu w Lublanie. W 1925 r. przyjął propozycję pracy w Studium Słowiańskim i otrzymał nominację na profesora UJ. Zainicjował badania nad sztuką pobizantyńską na terenie Polski. II wojnę światową przeżył w Jugosławii, a po jej zakończeniu powrócił do Krakowa. Pracował na UJ, najpierw w Zakładzie Historii Sztuki, a w latach 1956–1960 był dyrektorem Instytutu Historii Sztuki UJ. Po przejściu na emeryturę wyjechał do USA (Kalinowski 1976).

w podręczną bibliotekę gromadzącą potrzebne do zajęć książki z danej dziedziny, co jednak nie zwalniało biblioteki uniwersyteckiej z obowiązku kupowania książek słowiańskich.

Zaskakująca jest ostatnia część *Memoriału...*, sporo bowiem miejsca rektor Łoś poświęcił argumentowaniu, dlaczego placówka powinna być w Krakowie, a nie w Warszawie. A przecież sprawa Instytutu zaczęła się od zebrania opinii uniwersytetów na temat jego ulokowania i już w 1919 r. zdecydowano, że będzie to Kraków, ze względu na dobrą kondycję uniwersytetu. Niewykluczone, że między rokiem 1919 a 1924 Uniwersytet Warszawski zmienił zdanie, co tłumaczyłoby dziwne posunięcia ministerstwa wobec nieobsadzonych katedr na UJ i na UW (te drugie pozostawiono w spokoju), o czym była wcześniej mowa. I być może dlatego Łoś zaproponował w swym *Memoriale...*, by w Uniwersytecie Warszawskim zorganizować Wydział Teologii Prawosławnej, kształcący nie tylko Polaków, ale też chętnych spośród słowiańskich wyznawców prawosławia, wskazując przy tym na rosyjski precedens – w akademiach duchownych w przedrewolucyjnej Rosji kształcili się duchowni z południowej Słowiańszczyzny, którzy – jak pisze Łoś – „w swoich krajach rodzinnych zajmowali z czasem nieraz bardzo wysokie godności kościelne”. W którą stronę zwracały się ich sympatie po owych rosyjskich studiach, wydaje się dosyć oczywiste, a więc ewentualny Wydział Teologii Prawosławnej mógłby przynieść Polsce korzyści, będąc drugim – obok Instytutu Słowiańskiego – miejscem pozyskiwania słowiańskich pobratymców, którzy z racji swego przyszłego statusu społecznego mogliby zdobywać Polsce sympatyków. Tak chyba można odczytywać niewypowiedzianą myśl Łośa.

3. Rok 1925 okazał się pomyślny – komisja sejmowa wprowadziła do budżetu, co prawda, nie po raz pierwszy, ale tym razem z sukcesem, sumę 150 tys. zł na uruchomienie Studium (Nitsch 1925; Rymar 1925)³³. Niedługo przed tym, 20 II 1925 r., Nitsch pisał do Łośa:

Nagoniłem się najpierw 3 dni po Warszawie. Niby to ma być naprawdę początek tego Instytutu Słowiańskiego³⁴, bo Rymar twierdzi, że wstawi na komisji w budżet 150 000 na ten rok! A Waryński powiada, że się tym bardzo interesuje. Rzeczywiście wszyscy

33 Jak mówił Nitsch (1925) w wywiadzie: „Uniwersytet robił o to [tj. o Studium Słowiańskie – M.S.] starania od 4 blisko lat, wysyłał memoriały, wyczerpujące referaty, opracowane przez Wydział Filozoficzny do Min. W.R. i O.P. Rezultatem było zazwyczaj to, że stale do prowizorium budżetowego wstawiano odpowiednią sumę, którą również później – ze względów oszczędnościowych – skreślano. Teraz dopiero po raz pierwszy w obecnym budżecie odpowiednią kwotę uchwalono”.

34 Nie udało się ustalić, kto, kiedy i dlaczego zmienił *Instytut* na *Studium*. Prawdopodobnie stało się to między lutym a marcem 1925 r., skoro Nitsch w liście z lutego używa jeszcze nazwy *Instytut Słowiański*, natomiast memoriał Wydziału Filozoficznego z marca tegoż roku jest już w sprawie *Studium Słowiańskiego* i odtąd w dokumentach używane jest *Studium*, z wyjątkiem paru przypadeków, gdy autorzy pism się mylili i pisali *Instytut*. Zmiana nomenklatury oddaje zapewne różnice w statusie jednostek, do których te nazwy odnoszono.

trzej, bo i Thugutt należy do spółki, mają na oku cele polityczne, co mnie nie bardzo zachwyca (Nitsch, *Listy*)³⁵.

Nieco dziwi owo „niezachwywanie się” celami politycznymi, bo przecież od 1919 r. było wiadome, że Instytut oprócz tego, że będzie placówką naukową i kształcąca sławistów, będzie obciążony funkcją polityczną, o czym była już wcześniej mowa. Zauważmy jednak, że brak danych, które by mówiły o ingerencji czynników politycznych w sprawę Studium, strukturę, programy nauczania itp., świadczyć może o rozsądnym podejściu polityków do Studium albo... o zubożeniu.

Posel Stanisław Rymar w rozmowie z dziennikarzem „Gońca Krakowskiego” mówił:

W związku z likwidacją różnych komitetów czy rządów [...] ukraińskich, białoruskich itp. na terenie Austrii, Czechosłowacji i Niemiec, wytwarza się dla Polski w świecie nowa sytuacja. [...] Zakończenie tego okresu likwidacyjnego winno się logicznie wiązać z rozpoczęciem przez Polskę polityki aktywnej na terenie międzynarodowym, a w pierwszym rzędzie na terenie Słowiańszczyzny.

Polska mało zna i mało szanuje sąsiednie, w oczach naszych mniejsze od nas, narody słowiańskie. [...] Musi Słowiańszczyzna znać nas, musimy i my znać Słowiańszczyznę. Nie dla sentymentu! Łączność gospodarcza, wielkie cele polityczne, zwłaszcza w przeciwstawieniu się wojującemu germanizmowi, rozwój tak bardzo zbliżonych talentów i zdolności – wszystko to są rzeczy realne i cele realne.

[...] Jego [Studium Słowiańskiego – M.S.] celem pierwszym musi być stworzenie ogniska wiedzy i kultury słowiańskiej dla nas, dla młodzieży polskiej. Ściągnięcie młodzieży innych narodów słowiańskich to cel drugi, dalszy. Jeśli Studium nasze postawimy wysoko [...], to cel drugi przyjdzie sam z siebie (Rymar 1925: 3).

Jeśli pominąć sformułowanie o „wielkich celach politycznych” i walce z germanizmem, to Rymar nie mówi niczego, czego by nie można było znaleźć jako jednego z wątków uzasadniających potrzebę powołania Studium w pismach uniwersyteckich kierowanych do MWRiOP od 1919 r.

W marcu 1925 r. Wydział Filozoficzny, powziąwszy wiadomość o uwzględnieniu w budżecie sumy 150 tys. zł na cele Studium, przesłał do ministerstwa *Memoriał w sprawie założenia Studium Słowiańskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim*.

W świetle tego, co zawiera memoriał, widać, że wraz z rezygnacją z Instytutu na rzecz Studium nie było już mowy o budowaniu jednostki niezależnej od Wy-

35 Nie sposób nie zauważyć, że w interesie Studium zawiązała się ciekawa koalicja personalna: Stanisław Rymar (1886–1965), historyk, publicysta, polityk, poseł na sejm w latach 1922–1927, był endekiem (Majchrowski 1991–1992: 506–509). Stanisław Thugutt (1873–1941), polityk i publicysta, mason, członek i prezes PSL „Wyzwolenie”, w rządzie Władysława Grabskiego w latach 1924–1925 był wicepremierem i ministrem bez teki (Encyklopedia PWN). Poza „koalicją” pozostaje Tadeusz Waryński (1881–1932), syn Ludwika, założyciela „Proletariatu”, fizyk, socjalista, w tym czasie naczelnik wydziału w Departamencie Szkół Zawodowych MWRiOP (Śliwa 1994: 463).

działu Filozoficznego. Memoriał cytuje dwa podstawowe paragrafy opracowywanego statutu Studium, w których mówi się wyraźnie, że „jest [ono – M.S.] integralną częścią Wydziału Filozoficznego [...]”, co pociąga za sobą podleganie jego pracowników przepisom obowiązującym na Wydziale. Co prawda Studium miało własną Radę Naukową, złożoną z profesorów wykładających w nim oraz z wykładowców mających kwalifikacje profesorów (habilitację lub jej odpowiednik), ale jej uchwały musiały być zatwierdzane przez Radę Wydziału, podobnie jak musiał być przez nią zatwierdzany wybór dyrektora Studium dokonywany przez Radę Naukową.

W memoriale przedstawia się spis katedr, jakie mają się składać na Studium. Jest to od roku 1919 trzeci już wariant, obejmujący czternaście katedr, dodano bowiem katedrę filologii rumuńskiej i filologii ugrofińskiej³⁶, dokonano też pewnych przekształceń w stosunku do wersji, jaka jest w memoriale rektora Łosia. Tak więc np. katedrę języków południowosłowiańskich zastąpiono katedrą filologii południowosłowiańskiej z zaznaczeniem: „z punktem ciężkości na literaturę”. Ten nacisk na literaturę staje się jasny, jeśli weźmie się pod uwagę, że była wówczas nadzieja zaproszenia do Krakowa I. Prijatelja – literaturoznawcy, a nie lingwisty. Katedrę profilowano więc pod niego. Trudno natomiast zrozumieć utrzymanie katedry filologii białoruskiej, skoro miała być katedra filologii wschodniosłowiańskiej (zamiast Łosiowej katedry języków wschodnioeuropejskich). Owa katedra filologii wschodniosłowiańskiej nie obejmowała zresztą nie tylko białorutenistyki, ale także literaturę rosyjską wydzielono do odrębnej katedry, co z kolei można tłumaczyć perspektywą zatrudnienia Wacława Lednickiego (co prawda, jeszcze w tym czasie niehabilitowanego)³⁷. Wydaje się, że i ten plan urządzenia Studium można traktować jako nieostateczny, zwłaszcza że zdawano sobie sprawę, iż budowanie Studium potrwa kilka lat, a więc wiele jeszcze może się zmienić.

Memoriał zawiera też projekt budżetu Studium, obejmujący tylko koszty podstawowe, bez „działu pozanaukowego”, tzn. bez stypendiów studenckich oraz jednorazowych wydatków na lokale i ich urządzenie oraz bez biblioteki Studium.

Tak więc utrzymanie dwunastu katedr³⁸ liczone rocznie na 120 tys. zł, dziesięciu lektoratów – 30 tys., pięciu asystentów – 15 tys., dotację roczną na seminaria – 15 tys., administrację – 10 tys. Razem koszty podstawowe utrzymania Studium miały wynieść 190 tys. rocznie, do czego trzeba by doliczyć koszty wspomnianego wyżej

36 Nie utworzono ich.

37 Wacław Lednicki (1891–1967) habilitował się w roku 1926, po czym wykładał w Brukseli i dopiero w 1928 r. objął katedrę w Studium. Był to przypadek dość dziwny, MWRiOP odmówiło bowiem mianowania go profesorem bez podania powodu. Uniwersytet wielokrotnie upominał się o nominację dla Lednickiego, co w końcu zakończyło się sukcesem. W 1940 r. Lednicki wyjechał do Belgii, a po zajęciu jej przez Niemców do USA, gdzie był profesorem literatury na Uniwersytecie Harvarda i Uniwersytecie Kalifornijskim (Jakubowski 1971: 613–615; Akta Wydziału Filozoficznego UJ).

38 Liczone są tu tylko katedry nowe, ponieważ istniejące już na Wydziale utrzymywane były z innych środków.

działu pozanaukowego, trudne zresztą w tym momencie do przewidzenia, skoro w dokumentach z lat późniejszych pojawia się np. taka pozycja, jak węgiel do ogrzania wynajętego dla Studium w pałacu Pod Baranami pomieszczenia i opłacenia pałacza („służącego”). Podobne niespodzianki mogły się zawsze trafić.

Koszty pokrywało Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem MWRiOP, ale w archiwum znajdujemy też pisma świadczące o przyznaniu kilkakrotnie (?) dotacji, niezbyt wysokich, bo co najwyżej kilkusetzłotowych, ze środków Wydziału lub Rektoratu.

W 1927 r. w wywiadzie, jaki przeprowadziły „Wiadomości Literackie”, Nitsch jako jedną z głównych przeszkód w pracy placówki wskazał warunki finansowe. W kwietniu 1927 r. skończył się ryczałt przyznany dwa lata wcześniej na założenie Studium (owe 150 tys.) i prawdopodobnie w chwili rozmowy z dziennikarzem finansowe perspektywy instytucji były co najmniej niejasne. Podobnie rysowały się perspektywy lokalowe, tu Studium dzieliło kłopoty z całą krakowską humanistyką, dla której brakowało pomieszczeń, bo w latach 20. liczba studentów na studiach humanistycznych znacznie wzrosła, nie tylko zresztą w Krakowie. Tymczasem w roku akademickim 1926/1927 Studium miało już trzy katedry etatowe, lada chwila miało otrzymać jeszcze dwie, prowadzono lektoraty: rosyjski, bułgarski, czeski i słowacki.

Mało sprawnie odbywała się współpraca między ministerstwami, polskim i słowiańskimi, w zakresie studenckich stypendiów, nie udało się także rozwinąć wymiany uczonych. Niewykluczone, że w kręgach polityków zmalało zainteresowanie „naukowym podbojem Słowiańszczyzny” i Nitsch na pytanie dziennikarza: „Czyżby nie rozumiano celów Studium Słowiańskiego?” odpowiedział:

Widocznie. Chodzi nam o poznanie Słowiańszczyzny przez Polaków. O propagandę kultury polskiej wśród innych Słowian. O wyrobienie naukowego zainteresowania dla tych spraw. Wydawałoby się, że nasze dążenia poprze nie tylko ministerstwo oświecenia, ale i spraw zagranicznych. Tymczasem zamiast poparcia i pomocy – utrudnienia (Nitsch 1927: 2)³⁹.

O rodzajach trudności, z jakimi zmagał się Nitsch, fakt, że wspierany przez władze wydziałowe i uniwersyteckie, można wyrobić sobie pogląd już z lektury *Memoariatu...* (1925):

Jeżeli się naprawdę chce zacząć w r.b., to trzeba jak najrychlej wyasygnować kwotę przyznaną na razie tylko przez Komisję sejmową. [...] Przede wszystkim idzie o lokal. Salą wykładową mogłaby być na razie sala na I p. byłej Szkoły przemysłowej⁴⁰, przyznana przez Wydz. fil. seminarjum literatury polskiej, jęz. pols. i jęz. słowiań-

39 Charakterystyczna dla K. Nitscha jest wypowiedź kończąca wywiad: „Przypuszczam, że gdy uda mi się na koniec zorganizować Studium ostatecznie, pieczę nad nim złożę w inne ręce. Dziś jest to ciężki, niewdzięczny obowiązek i dlatego nie usuwam się od pracy” (Nitsch 1927: 2).

40 Chodzi o budynek przy al. Mickiewicza 5 (CK PSP).

skich, nie mająca jednak mebli (o sprawienie dla niej ławek, katedry i tablicy z funduszu St. Sł. już się Rektorat zwrócił do Ministerstwa). Nadto trzeba będzie koniecznie zaraz na r. 1925 wynająć kilkopokojowe mieszkanie na tymczasowe pomieszczenie i umeblowanie seminarjów, na które U.J. nie jest w możności odstąpić ani jednej sali.

Czy Studium ostatecznie korzystało z sali w budynku byłej Państwowej Szkoły Przemysłowej, trudno powiedzieć, nie pojawia się ona bowiem w dokumentach późniejszych niż rok 1925. Być może, ministerstwo nie udzieliło dotacji na umeblowanie owej sali.

W maju 1925 r. MWRiOP wynajęło na trzy lata od Pocztovej Kasy Oszczędności część trzeciego piętra w nowo zbudowanym modernistycznym gmachu przy ul. Wielopole z przeznaczeniem na potrzeby Wydziału Filozoficznego i Studium. Za zgodą ministerstwa umieszczono tam Zakład Psychologii Doświadczalnej, dyrekcję Studium Pedagogicznego, a Studium Słowiańskie dostało część piętra o powierzchni 100 m², wymagającą postawienia ścianek działowych, by powstały pokoje i sale zajęciowe. To znów było powodem kłopotów i specjalnych starań o zgodę PKO na przebudowę. Ministerstwo zaś postawiło warunek, by dla oszczędności przeróbek było jak najmniej i by były one jak najtańsze. Przy planowaniu przebudowy kierowano się nie potrzebami użytkowników, ale kosztami, a więc np. zrezygnowano z przebudowy dwóch szaf ściennych na drzwi do odrębnych pomieszczeń jako zbyt kosztownej. Negocjacje z MWRiOP w tej sprawie odbywały się w listopadzie 1926 r., w sytuacji, w której Studium zgodnie z umową musiało w grudniu wyprowadzić się z wynajętego w 1925 r. na rok trzypokojowego mieszkania przy ul. Garncarskiej, w którym umieszczono seminarium historii sztuki i (po przybyciu Moszyńskiego do Krakowa) etnografii. W tym stanie rzeczy, obawiając się, że oba seminaria trzeba będzie zawiesić, a meble i książki ulokować w przebudowywanym dopiero pomieszczeniu PKO, narażając je na zniszczenia, Nitsch musiał ministerstwu ustąpić.

Na bibliotekę dostało Studium pomieszczenia w budynku przy ul. św. Anny 6 (Collegium Kołłątaja). Wreszcie w drodze swego rodzaju zamiany z J. Rozwadowskim otrzymał Nitsch pokój w budynku byłego Gimnazjum św. Anny, przy ul. św. Anny 12 (obecnie Collegium Medicum UJ), w zamian za udostępnienie Rozwadowskiemu pokoju seminarjów: języka polskiego i języków słowiańskich przy ul. Gołębiej 20⁴¹. Tamże Studium dostało salę wykładową, jak się wydaje jednak, nie na wyłączność.

Ważną sprawą było stworzenie biblioteki slawistycznej, dla której podstawą był księgozbiór seminarium slawistycznego jeszcze Lucjana Malinowskiego. Brakowało oczywiście książek współczesnych, naukowych i literatury pięknej w poszczególnych językach słowiańskich. W 1925 r. Kuratorium Wołyńskie przysłało książki

41 Na tę okoliczność została spisana nawet umowa, której stronami byli: J. Rozwadowski oraz K. Nitsch i J. Łoś. Jeśli pamiętać, jak bardzo przyjacielskie stosunki łączyły owych trzech panów, robi to dziwne, jeśli nie komiczne wrażenie.

rosyjskie pozbierane z bibliotek byłych rosyjskich gimnazjów. Była to prawdopodobnie wielka ilość, skoro pod częścią skrzyń wołyńskich załamała się podłoga. Zajmowała się nimi asystentka Studium, uczennica Nitscha, dr A. Obrębska. Ona też zamawiała u stolarza szafy do biblioteki i biurko dla Nitscha, katalogowała książki i oddawała je do oprawy. W liście do Nitscha z 9 XI 1925 r. znajdujemy takie oto sprawozdanie:

Przed wakacjami rozpakowało się pak 4, od października 19, w najbliższych 7 już sprowadzonych na św. Anny mieści się literatura pedagogiczna, dalszy ciąg książek i czasopism dzieciennych, sporo książek religijnych, jak żywoty świętych, żywoty dostojników Kościoła, pisma św. Jana Złotoustego i czasopisma cerkiewne, „Rozum i Wiara”, „Wiadomości Cerkiewne” itp. Niektóre z nich pomieszczają artykuły z zakresu życia religijnego i światopoglądu wybitnych pisarzy rosyjskich – te odkładam, inne wyrzucam. Pisma Złotoustego zostawiam do rozważenia, ale pewnie wyrzucę je też. Ze sprzedaży niepotrzebnych książek (223 kg) uzyskałam ok. 22 złotych. Paki próżne składa się na razie w piwnicy, sądzę, że gdy będą w większej ilości, sprzeda się je łatwiej. Parę pak rozdałam woźnym miejscowym (Dej [?] i Boryński).

Szafy, jak już pisałam, odstawiono mi wszystkie, nawet przed terminem. Z tych zapełnione książkami trzy, ok. 420 dzieł, tomów nierównie więcej. Nowych szaf na razie nie zamawiam, choć ze względu na ewentualną siłę pomocniczą przy katalogowaniu należałoby wcześniej o tym pomyśleć. Jeśli 20 pak mieści się w 3 szafach, to dla pomieszczenia całości trzeba by szaf ponad 20, czyli na razie śmiało można by zamówić następnych szaf 7, tylko pomieszczenia brak. Bo szaf aż 14 w Bibliotece Studium nie stanie. Może by część ich stanęła w sali wykładowej na Gołębiej 20 – o ile podobna rzecz jest w ogóle możliwa. [...]

Biurko za poradą p. Oesterreichera⁴² obstałowałam u Bobra – średnio jasny dąb, wymiary 150 x 80 cm, cena do 350 zł – ma być gotowe w pierwszych dniach grudnia.

Pieniądze do księgarni w Lublanie wysłane, jak już pisałam. Z Lublany nadeszły książki wszystkie, z wyjątkiem słownika słoweńsko-niemieckiego i niemiecko-słoweńskiego; w tym książki Pana Profesora dwie: jedna dla Semin. Słowiańskiego. Następnego małego kompletu jeszcze nie otrzymałam (Skarżyński, Smułkowa 2018 I: 7–8).

Dla zorganizowania biblioteki Nitsch uruchomił znajomych uczonych w państwach słowiańskich, by w miarę możliwości kupowali wskazane tytuły bądź też – gdy chodziło o literaturę piękną – sami wybierali rzeczy wartościowe, przydatne studentom. Sam, będąc pod koniec 1926 r. w Lublanie, kupował książki dla Studium. Książki kupowała także A. Obrębska podczas pobytu na stypendium w Jugosławii.

42 Henryk Oesterreicher (1892–1942) – lwowsko-krakowski uczeń K. Nitscha. Pracę na UJ zaczął w 1921 r. od stanowiska pomocnika asystenta, stopniowo awansując do stopnia starszego asystenta (1929) i adiunkta w Studium Słowiańskim (1935). Pracował też w pracowni *Słownika staropolskiego*.

Nitsch, nawet będąc za granicą, nie tracił z oczu tego, co działo się w Krakowie, co widać w jego listach do J. Łosia z Lublany i Paryża, pisanych na przełomie 1925 i 1926 r., a o stopniu szczegółowości dawanych „instrukcji” świadczy znajdujący się w jednym z listów rysunek pokoju ze zaznaczonym ustawieniem w nim mebli (ANPANiPAU, Listy K. Nitscha do J. Łosia).

13 VII 1925 r. Nitsch pisał do H. Ułaszyña:

Studium Słowiańskie zacznie się stopniowo. Od października będzie katedra sztuki bizantyńsko-słowiańskiej (zakontraktowany na rok prof. Molè – Lublana), od stycznia etnografia słowiańska (zast[ępcą] prof[esora] K[azimierz] Moszyński) i może języki ruskie (zast[ępcą] prof[esora] J[an] Ziłyński), nadto zaś z zagranicy literatury słowiańskie przez jeden drugi trymestr. Są pieniądze na książki, będzie asystent, najgorzej w ciasnym Krakowie z lokalem. Czy Pan nie wie o jakim kandydacie na którą z katedr? Głównie na literatury słowiańskie? (Czelakowska, Skarżyński 2011: 281).

8 X 1925 r. Studium Słowiańskie UJ zainaugurowało działalność wykładem W. Molè „Podstawy sztuki bizantyńskiej”⁴³ w sali 31 Collegium Novum. Pracowały katedry języka polskiego, języków słowiańskich, literatury polskiej. W tymże roku akademickim 1925/1926 planowano (bezsukutecznie) uruchomić wykłady z literatur słowiańskich⁴⁴, języków słowiańskich⁴⁵, etnografii i prehistorii słowiańskiej⁴⁶, filologii białoruskiej⁴⁷.

Natomiast w roku następnym, 1926/1927, w Studium prowadzone były następujące wykłady, ćwiczenia i seminaria:

Kazimierz Nitsch: *Fonetyka opisowa języków słowiańskich; Elementy akcentologii słowiańskiej; Starożytności słowiańskie w świetle języka; seminaria niższe z języka polskiego i staro-cerkiewno-słowiańskiego, seminarium z językoznawstwa słowiańskiego.*

Stanisław Wędkiewicz⁴⁸: *Polsko-rumuńskie stosunki intelektualne w okresie 1772–1914; Słowiańsko-romańskie problemy językoznawcze związane z pasmem Karpat.*

Włodzimierz Demetrykiewicz⁴⁹: *Prahistoria ziem słowiańskich.*

43 Notkę o tym wydarzeniu dziekan Wydziału Filozoficznego polecił przesłać do gazet: „Czasu”, „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, „Głosu Narodu”.

44 Żaden z potencjalnych kandydatów, tj. ani M. Zdziechowski, ani I. Prijatelj, nie dopisał.

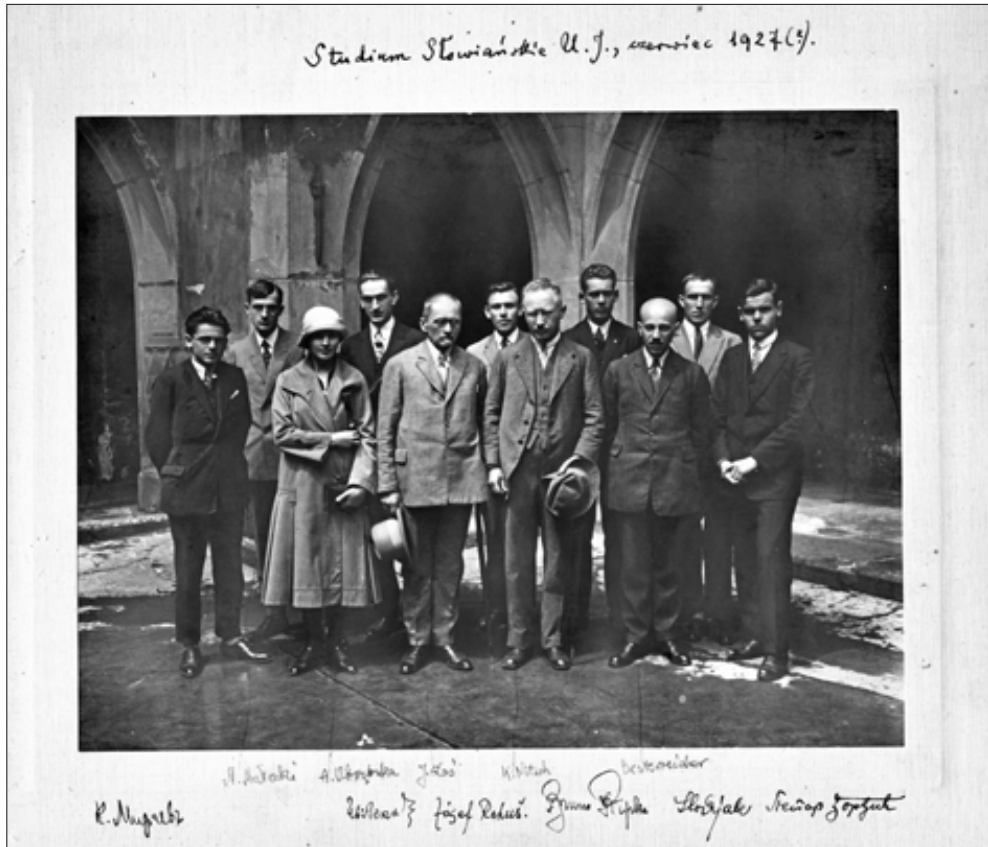
45 Nie dopisał też Stefan Mładenow z Sofii (w *Memoriale...* błędny zapis: *Mładena*).

46 K. Moszyński otrzymał nominację na zastępcę profesora w Katedrze Etnografii Słowian 1 I 1926 r. i wtedy zapewne rozpoczął wykłady.

47 Z braku kandydata było to nierealne.

48 Stanisław Wędkiewicz (1888–1963) – historyk literatur romańskich i językoznawca, w tym czasie (1921–1934) profesor UJ, następnie profesor UW (Encyklopedia PWNb).

49 Włodzimierz Demetrykiewicz (1859–1937) – archeolog, profesor UJ w Katedrze Prehistorii, dyrektor Muzeum Archeologicznego PAU (Biogramy).



Studium Słowiańskie UJ, czerwiec 1927 (?)⁵⁰. W pierwszym rzędzie stoją od lewej: Mieczysław Małeki, Antonina Obrębska, Jan Łoś, Kazimierz Nitsch, Henryk Oesterreicher, stypendysta Petar Djordjić. W drugim rzędzie stoją stypendyści, od lewej: Kirył Mirczew, NN, Josef Rehuš, ? Ripka, Anton Slodnjak (Archiwum Nauki PAN i PAU, Kraków).

Wojśław Molè: *Historia sztuki w Rosji przed Piotrem Wielkim; Sztuka dalmatyńska w epoce renesansu i baroku; Bizancjum i sztuka zachodnioeuropejska; Zabytki malarstwa średniowiecznego na Bałkanach*; seminarium z historii sztuki narodów słowiańskich.

Kazimierz Moszyński: *Kultura ludowa Słowian*, ćwiczenia z etnografii słowiańskiej.
Witold Taszycki: *Najważniejsze wiadomości z dziejów języka czeskiego i słowackiego; Język łużycki; Gramatyka porównawcza języków zachodniosłowiańskich*.

⁵⁰ Może to być rok akademicki 1925/1926, ponieważ w drugim rzędzie pierwszy z lewej stoi Kirył Mirczew z Sofii, językoznawca, w późniejszych latach profesor Uniwersytetu Sofijskiego, który studiował w Krakowie w tym właśnie roku.

Jan (Iwan) Ziłyński⁵¹: *Najdawniejsze zabytki języków ruskich; Fonetyka opisowa języka małopolskiego*, ćwiczenia, proseminarium i seminarium z języków ruskich.
Bohdan Łepki⁵²: *Literatura Wielkiego Księstwa Kijowskiego; Życie i dzieła M. Wowczaka*, ćwiczenia z literatury ruskiej okresu odrodzenia.

Ostatecznie do wybuchu wojny Studium składało się z pięciu katedr: Językoznawstwa Słowiańskiego (K. Nitsch, a od 1928 r. T. Lehr-Spławiński), Języków Wschodniosłowiańskich (J. Ziłyński), Literatury Rosyjskiej (W. Lednicki), Literatury Ruskiej (B. Łepki), Etnografii Słowiańskiej (K. Moszyński) i Historii Sztuki Narodów Słowiańskich (W. Molè). W 1936 r. w miejsce Katedry Etnografii utworzono dla Mieczysława Małeckiego Katedrę Filologii Południowosłowiańskiej, którą objął od 1 X 1937 r.

Niniejszy artykuł otarł się zaledwie o obszerny temat badawczy, jakim jest Studium Słowiańskie i który czeka na dokładne zbadanie i opisanie.

Źródła i literatura

ANPANiPAU: Spuścizna K. Nitscha, sygn. K III-51.

Listy Jana Łosia do Kazimierza Nitscha 1925–1926, j. 195.

ARCHIWUM OFIAR: *Kazimierz Dobrowolski*, [w:] *Archiwum ofiar terroru nazistowskiego i komunistycznego w Krakowie 1939–1956*, [on-line:] <http://krakowianie1939-56.mhk.pl/pl/archiwum,1,dobrowolski,633.chtm> (dostęp: 3 I 2019).

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

Akta Studium Słowiańskiego 1925–1951, sygn. SS1 1–15.

Akta Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849–1945, sygn. WF II 1–548.

BIOGRAMY: A. Śródka, P. Szczawiński (oprac.), *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN, cz. I: Nauki społeczne*, z. 1: A–J, Wrocław 1983.

CK PSP: *CK Państwowa Szkoła Przemysłowa w latach 1885–1918*, [on-line:] http://www.zsbi.pl/images/kronika/CK%20Pa_stwowa%20Szko_a%20Przemys_owa%20ow%20latach%201885-1918.pdf (dostęp: 20 XII 2018).

CZELAKOWSKA A., SKARŻYŃSKI M., 2011, *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. Listy Jana Niecisława Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Michała Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna*, „Biblioteka LingVariów”, t. 8, Kraków.

51 Jan (Iwan) Ziłyński (1879–1952) – ukraiński slawista, od roku akademickiego 1926/1927 na zaproszenie J. Rozwadowskiego i K. Nitscha zastępca profesora w Katedrze Języków Ruskich, od 1934 r. profesor (Witkowski 2000: 268–270).

52 Bohdan Łepki (1872–1941) – ukraiński literaturoznawca, pisarz, poeta, tłumacz, rzecznik zbliżenia polsko-ukraińskiego, od 1899 r. do I wojny światowej lektor języka ukraińskiego na UJ. Od roku akademickiego 1926/1927 zastępca profesora historii literatury ukraińskiej w Studium Słowiańskim, od 1935 r. profesor (Łużny 2000: 232–235).

- ČERNYŠEVA M.I., *Maks Fasmer (1886–1962). Očerki žizni i deatelnosti*, [on-line:] <http://vasmer.narod.ru/bio.htm> (dostęp: 9 I 2019).
- DŁUSKA M., 1950, *Fonetyka polska, cz. 1: Artykulacje głosek polskich*, „Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Seria C, nr 5, Kraków.
- ĐURČANSKÝ M., 2011, *Matija Murko (1861–1952)*, „Akademický Bulletin. Oficiální časopis Akademie věd ČR” 12, [on-line:] <http://abicko.avcr.cz/2011/12/13/> (dostęp: 20 XII 2018).
- EBERHARDT P., 2017, *Poglądy geopolityczne Tomasza Masaryka*, „Przegląd Geograficzny” 89, nr 2, s. 319–338, [on-line:] <http://dx.doi.org/10.7163/PrzG.2017.2.6>.
- EIU-5: *Kul’bakin Stepan Mihajlovič*, [w:] V.A. Smolij i in. (red.), *Encyklopediâ istorii Ukraïni*, t. 5, Kiïv 2008, s. 472.
- EIU-9: *Studins’kij Kirilo Josipovič*, [w:] V.A. Smolij i in. (red.), *Encyklopediâ istorii Ukraïni*, t. 9, Kiïv 2012, s. 873–874.
- ENCYKLOPEDIA PWNa: *Thugutt Stanisław*, [w:] *Encyklopedia PWN*, [on-line:] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Thugutt-Stanislaw;3987210.html> (dostęp: 4 I 2019).
- ENCYKLOPEDIA PWNb: *Wędkiewicz Stanisław*, [w:] *Encyklopedia PWN*, [on-line:] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wedkiewicz-Stanislaw;3995084.html> (dostęp: 15 XII 2018).
- FURDAL A., 2014, *Ze wspomnień. Początki moich studiów w Krakowie*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3578, „Slavica Wratislaviensia” 69, Wrocław, s. 111–120.
- HORODYSKI B., 1951, *Podręcznik paleografii ruskiej*, „Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Seria C, nr 6, Kraków.
- JAKUBOWSKI W., 1971, *Lednicki Waclaw (1891–1967)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław, s. 613–615.
- KALINOWSKI L., 1976, *Molè Wojślaw Herman (1886–1973)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Wrocław, s. 618–620.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1952, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, „Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Seria C, nr 7, Kraków.
- KLIMASZEWSKA J. (red.), 1976a, *Kazimierz Moszyński. Życie i twórczość*, Wrocław.
- KLIMASZEWSKA J., 1976b, *Kazimierz Moszyński – badacz i nauczyciel*, [w:] eadem (red.), *Kazimierz Moszyński. Życie i twórczość*, Wrocław, s. 17–30.
- KOBLAR F., *Prijatelj, Ivan (1875–1937)*, [w:] *Slovenski biografski leksikon*, [on-line:] <https://www.slovenska-biografija.si/oseba/sbi469364/> (dostęp: 2 I 2018).
- KORUS K., 2000, *Leon Sternbach*, [w:] J. Michalik, W. Walecki (red.), *Złota księga Wydziału Filologicznego*, „Złote Księgi Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Kraków, s. 176–184.
- LAPTEVA L.P., 2016, *Vladimir Andreevič Francev (1867–1942) – ruskij issledovatel’ mežslavânskikh naučnyh svâzej v XIX ve*, „Novaâ i novejšaa istoriâ” nr 3, s. 146–165.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T. (red.), 1949, *Chrestomatia słowiańska, cz 1: Teksty południowo-słowiańskie (ze słowniczkami)*, „Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Seria C, nr 3, Kraków.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T. (red.), 1950, *Chrestomatia słowiańska, cz 2: Teksty zachodnio-słowiańskie (ze słowniczkami)*, „Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Seria C, nr 3, Kraków.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T., URBAŃCZYK S., 1964, *Przegląd dziejów słowianoznawstwa w Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w:] W. Taszycki, A. Zaręba (red.), *Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Historia katedr*, Kraków, s. 163–214.
- ŁUŻNY R., 2000, *Bohdan Łepki (1872–1941)*, [w:] J. Michalik, W. Walecki (red.), *Złota księga Wydziału Filologicznego*, „Złote Księgi Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Kraków, s. 231–240.

- MAGNUSZEWSKI J., 1980, *Karel Krejčí (29 sierpnia 1904–26 czerwca 1979)*, „Pamiętnik Literacki” LXXI, s. 357–366.
- MAJCHROWSKI J., 1991–1992, *Rymar Stanisław (1886–1965)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIII, Wrocław, s. 506–509.
- NITSCH K., 1925, *Jak będzie zorganizowane Studium Słowiańskie w Krakowie*. Wywiad „Gońca Krakowskiego” z dyrektorem Studium Słowiańskiego prof. Kaz. Nitschem, „Goniec Krakowski” nr 137, s. 3.
- NITSCH K., 1927, *Losy Studium słowiańskiego*. Rozmowa z prof. Kazimierzem Nitschem, „Wiadomości Literackie” nr 16, s. 2.
- NITSCH, *LISTY: Listy do Jana Łosia*, Archiwum Nauki PAN i PAU, Kraków, Spuścizna K. Nitscha, sygn. K III-51, j. 196.
- RYMAR S., 1925, *Studjum słowiańskie i Instytut ruski w Krakowie*. Specjalny wywiad „Gońca Krakowskiego” z posłem Stanisławem Rymarem, „Goniec Krakowski” nr 137, s. 3.
- SAFAREWICZ J., 1947, *Elementy języka greckiego*. Podręcznik dla polonistów i slawistów, „Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Seria C, nr 2, Kraków.
- SKARŻYŃSKI M., SMUŁKOWA E., 2018, *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa III. Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej 1925–1958*, cz. 1: 1925–1945, cz. 2: 1945–1958, „Biblioteka LingVariów”, t. 26, Kraków.
- ŚLIWA M., 1994, *Tadeusz Waryński*, [w:] J.M. Majchrowski, G. Mazur, K. Stepan (red.), *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa, s. 463.
- URBAŃCZYK S., 1993, *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751–1950)*, Kraków.
- WITKOWSKI W., 2000, *Iwan Ziłyński (1879–1952)*, [w:] J. Michalik, W. Walecki (red.), *Złota księga Wydziału Filologicznego*, „Złote Księgi Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Kraków, s. 268–270.

The Origin and Early Years of the Slavic Institute of the Jagiellonian University

Summary

In 1925, the Slavic Institute was opened at the Jagiellonian University with a view to educate experts in Slavic studies. The intention was for the studies to be interdisciplinary, it was planned to create departments not only in literary studies and linguistics, but covering a possibly wide range of disciplines. The idea of the Study was born not in the academic milieu, but among politicians. The intention was to create an institution which, on the one hand, would educate Poles about Slavdom, and on the other, would win Poland sympathizers in other countries by inviting young people from Slavic countries and making it possible for them to study in Cracow. It was also planned that Polish graduates of the Institute would be given scholarships to various Slavic countries. Another goal of the Institute was to prevent Czechoslovakia from dominating Slavdom. Due to the economic situation of Poland in late 1920s and early 1930s, the project was implemented only partially. The contribution of the Institute to the development of Slavic studies in Poland, however, is unquestionable, especially in the field of personnel education. The Institute was closed in 1951, as part of the reform of higher education that was undertaken by the communist government and destroyed the academic milieu in Poland.